

Sygnatura akt II Ca 1843/18

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 lutego 2019 r.

Sąd Okręgowy w Krakowie II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta
Sędziowie:	SO Grzegorz Buła (sprawozdawca) SR del. Marcin Hałgas

Protokolant: sekr. sądowy Dominik Kulesza

po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2019 r. w Krakowie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Banku Spółki Akcyjnej z siedzibą w W.

przeciwko A. P.

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego i strony powodowej od wyroku Sądu Rejonowego dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie z dnia 23 marca 2018 r., sygnatura akt I C 2818/17/N

1. w uwzględnieniu apelacji strony powodowej zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, iż uchyla jego punkt II;
2. oddala apelację pozwanego;
3. zasądza od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania odwoławczego.

SSO Grzegorz Buła SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta SSR del. Marcin Hałgas

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 20 lutego 2019 roku

Wyrokiem z dnia 23 marca 2018 roku Sąd Rejonowy dla Krakowa – Nowej Huty w Krakowie zasądził od pozwanego A. P. na rzecz strony powodowej (...) Bank Spółki Akcyjnej w W. kwotę 43724,82 zł (pkt I); powyższą kwotę rozłożył na 73 raty, w tym 72 raty po 600 zł i ostatnią w wysokości 524,82 zł (pkt II); nadto zasądził od pozwanego na rzecz strony powodowej kwotę 568,92 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt III).

Orzeczenie to zapadło w następującym stanie faktycznym:

W dniu 31 października 2014 r. pozwany A. P. zawarł ze stroną powodową umowę konsolidacyjnego kredytu gotówkowego nr (...). Na podstawie zawartej umowy bank udzielił pozwanemu kredytu na okres 96 miesięcy w kwocie 20.079,43 zł na sfinansowanie potrzeb konsumpcyjnych kredytobiorcy oraz w kwocie 28.597,41 zł na spłatę kredytu w (...) Bank S.A. W związku z zawarciem umowy i udzieleniem kredytu pozwany zobowiązany był do uiszczenia dodatkowych kosztów: opłaty za objęcie ubezpieczeniami grupowymi szczegółowo opisanymi w umowie w kwocie 6.946,18 zł, 5.378,79 zł i 5354,46 zł, nadto odsetek od kapitału w kwocie 21.904,61 zł. Strony ustaliły, że kredyt jest oprocentowany według zmiennej stopy procentowej, która na dzień zawarcia umowy wynosi 9,90% w stosunku rocznym. Raty kredytu miały być spłacane w terminach miesięcznych począwszy od 24 listopada 2014 roku. Wysokość opłat i prowizji, do naliczenia i pobrania których bank był uprawniony została określona szczegółowo w § 6 umowy. W przypadku opóźnienia w terminowym regulowaniu rat kredytu bank został uprawniony do pobierania od niespłaconego w terminie kredytu odsetek w podwyższonej wysokości naliczonych według stopy procentowej w wysokości czterokrotności stopy kredytu lombardowego NBP. W razie zwłoki klienta w spłacie pełnych rat, wynikających z harmonogramu spłat, za co najmniej dwa okresy płatności, po uprzednim pisemnym wezwaniu do spłaty w terminie nie krótszym niż 7 dni od otrzymania wezwania, bank był uprawniony do wypowiedzenia umowy z zachowaniem 1-miesięcznego okresu wypowiedzenia umowy.

Pismem z 6 października 2016 r., doręczonym pozwanemu 18 października 2016 r., bank wypowiedział umowę kredytu nr (...) w związku z nieuregulowaniem zaległości w spłacie kredytu, z zachowaniem okresu wypowiedzenia. W tym samym piśmie bank zawiadomił pozwanego o powstaniu zaległości w spłacie z tytułu powyższej umowy.

Pozwany nie regulował terminowo kolejnych rat.

Pozwany wpłacił na rzecz strony powodowej następujące kwoty:

- 655,75 zł w dniu 20.11.2014 r.;
- po 737 zł – 20.12.2014 r., 20.01.2015 r., 20.02.2015 r., 20.03.2015 r., 20.04.2015 r., 20.05.2015 r., 20.06.2015 r.;
- 4.200 zł w dniu 1.02.2016 r.;
- 732 zł - 4.03.2016 r.;
- 730 zł - 5.05.2016 r.;
- 2.950 zł - 6.10.2015 r.;
- 500 zł – 10.01.2017 r.;

Dnia 18 stycznia 2017 r. strona powodowa wystawiła wyciąg z ksiąg banku, zgodnie z którym należność pozwanego A. P. wobec banku wynosi kwotę 43.724,82 zł, w tym 41.328,25 zł z tytułu należności głównej, 1.798,50 zł tytułem odsetek umownych za okres korzystania z kapitału od 24 czerwca 2016 r. do 16 grudnia 2016 r., 598,07 zł tytułem odsetek za opóźnienie od 24 czerwca 2016 r. do 18 stycznia 2017 r. Wpłaty dokonywane przez pozwanego strona powodowa zaliczyła w pierwszej kolejności na poczet kosztów, a następnie na poczet spłat rat kapitałowych. Według ostatniego rozliczenia nadesłanego przez bank, sporządzonego na dzień 19 grudnia 2017 r. całkowita kwota zadłużenia pozwanego wynosi 48.099,09 zł. Pismem z 5 września 2016 r., wysłanym do pozwanego 7 września 2016 r., strona powodowa wezwała pozwanego do uregulowania zaległości w kwocie 1.920,54 zł w terminie 14 dni pod rygorem wypowiedzenia umowy pożyczki. Pismem z 16 grudnia 2016 r., nadanym do pozwanego 20 grudnia 2016 r., pozwany został wezwany do zapłaty całej należności pod rygorem skierowania sprawy na drogę postępowania sądowego.

Pozwany zaprzestał spłacać kredyt, ponieważ jego żona zachorowała i straciła pracę. Pozwany nie spłaca kredytu, ostatnią wpłatę dokonał w styczniu 2017 r. Pozwany jest zatrudniony na umowę o pracę na czas określony od 1 października 2017r. do końca września 2018 r. Poprzednio pracował u tego samego pracodawcy, również na czas określony. Z tego tytułu uzyskuje wynagrodzenie w wysokości 2.950 zł brutto miesięcznie. Żona pozwanego nie pracuje

z uwagi na długotrwałą chorobę. Jej leczenie kosztuje ok. 300-400 zł miesięcznie. Pozwany ma 1 dziecko w wieku 4,5 roku, na które utrzymuje świadczenie 500 zł (500+). Ponadto rodzina otrzymuje dodatek mieszkaniowy w wysokości 95 zł. Rodzina pozwanego korzysta także z finansowego wsparcia ojca żony, udzielanego w zależności od potrzeb. Pozwany i jego żona nie mają żadnych oszczędności, poza kosztami leczenia żony ponoszą typowe wydatki.

W ocenie Sądu Rejonowego ustalony stan faktyczny uzasadnia uwzględnienie powództwa strony powodowej. Sąd pierwszej instancji stwierdził, że strony łączyła umowa konsolidacyjnego kredytu gotówkowego z 31 października 2014 r., która została skutecznie wypowiedziana przez stronę powodową. Sąd Rejonowy podniósł, iż w dacie zawarcia tej umowy była ona regulowana przepisami ustawy z 12 maja 2011 roku o kredycie konsumenckim (Dz. U. z 2011 roku, nr 126, poz. 715 z późniejszymi zmianami). Zdaniem tego Sądu umowa kredytu zawarta przez strony spełniała warunki określone przepisami powołanej powyżej ustawy, również wypowiedzenie tej umowy dokonane przez stronę powodową, spełniało wymogi określone obowiązującymi przepisami prawa. W związku z tym, że wypowiedzenie zostało dokonane w sposób prawidłowy, po stronie pozwanego powstał obowiązek zwrotu całej pożyczonej kwoty wraz z odsetkami karnymi naliczonymi za opóźnienie. W ocenie Sądu pierwszej instancji wysokość dochodzonych kwot została przez stronę powodową wykazana przedłożonymi do akt dokumentami, a pozwany nie podniósł zarzutów, które by skutecznie podważyły ich wiarygodność.

Sąd Rejonowy podniósł, że strona powodowa zaliczając poszczególne wpłaty pozwanego na poczet istniejącego zadłużenia czyniła to zgodnie z art. 451 § 1 i 3 k.c. oraz w sposób określony w § 3 ust.7 łączącej strony umowy.

W ocenie Sądu pierwszej instancji strona powodowa w sposób prawidłowy i wystarczający, na podstawie przedłożonych dokumentów wykazała zarówno zasadność, jak i wysokość dochodzonego roszczenia, a pozwany po otrzymaniu dokumentów, nie podniósł żadnych zarzutów, kwestionujących zasadność dochodzonego roszczenia oraz jego wysokość, zatem powództwo należało uwzględnić w całości.

Odnosząc się do wniosku pozwanego o rozłożenie na raty dochodzonej od niego kwoty, Sąd pierwszej instancji stwierdził, iż z uwagi na sytuację majątkową i życiową pozwanego oraz fakt, że pozwany nie negował istnienia zadłużenia co do zasady i wyrażał wolę jego uregulowania, wniosek ten ocenił jako zasadny, choć nie w ilości i wysokości rat żądanych przez pozwanego. Sąd Rejonowy odwołując się do art. 320 k.p.c., wskazał, iż w szczególnie uzasadnionych przypadkach sąd może w wyroku rozłożyć na raty zasądzone świadczenie. Zdaniem Sądu Rejonowego okoliczności pozwalające na zakwalifikowanie określonego wypadku jako „szczególnie uzasadnionego” mogą wynikać głównie ze stanu majątkowego stron, ich sytuacji rodzinnej lub zdrowotnej oraz z doraźnych – stwierdzonych przez sąd – trudności ze spełnieniem świadczenia w terminie wynikającym z treści roszczenia. Sąd ten podniósł, iż chodzi zwłaszcza o wypadki, w których spełnienie zasądanego świadczenia byłoby dla pozwanego niemożliwe do wykonania albo bardzo utrudnione lub narażałoby jego bądź jego bliskich na niepowetowane szkody, przy czym trudności w spełnieniu świadczenia mogą być subiektywne, wynikające z indywidualnych cech i zachowań stron, a także obiektywne, spowodowane np. zjawiskami przyrodniczymi, sytuacją gospodarczą lub innymi czynnikami samoistnymi, niezależnymi od stron. Sąd pierwszej instancji stwierdził także, iż przy rozważaniu zastosowania art. 320 k.p.c. należy brać pod uwagę również interes wierzyciela, który jest zainteresowany niezwłocznym odzyskaniem należności, stąd rozłożenie na raty jest zasadne wtedy, gdy dłużnik daje rękojmię, iż będzie owe raty spłacał. Sąd Rejonowy podniósł, że z potwierdzeń wpłat przedłożonych przez pozwanego wynikało, że starał się on regulować zadłużenie, jeśli nie na bieżąco, to tak, aby pokrywać już narosłe zaległości, a także iż przyczyną zaprzestania spłat od lutego 2017 r. była choroba jego żony. Sąd wskazał, iż była to okoliczność niezależna od pozwanego, niewątpliwie znacząco wpływająca na sytuację finansową rodziny. W ocenie Sądu Rejonowego, jakkolwiek wniosek pozwanego w ustalonych okolicznościach zasługiwał na uwzględnienie co do zasady, to jednak rozłożenie przedmiotowego świadczenia na okres 10 lat (raty po 300zł) stanowiłoby pokrzywdzenie wierzyciela. Zdaniem Sądu Rejonowego dochody pozwanego na poziomie 2.950 zł wraz z dodatkowymi świadczeniami (500+ i dodatek mieszkaniowy) z jednej strony wystarczą na utrzymanie 3-osobowej rodziny, a nadto pozwalają na przyjęcie, że jest on w stanie spłacać kwotę 600 zł miesięcznie tytułem zaległości. Sąd Rejonowy podniósł, iż co prawda kwota 600 zł jest nieco mniejsza niż raty

wynikające z umowy (736,06 zł), co pozwoli pozwanemu wygospodarować dodatkowe środki na zaspokojenie potrzeb rodziny, z drugiej zaś strony zabezpiecza interes wierzyciela.

Apelację od powyższego wyroku wnieśli zarówno strona powodowa, jak i pozwany.

Strona powodowa w swojej apelacji zaskarżyła wyrok w zakresie punktu II, zarzucając naruszenie:

1. art. 233 k.p.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie tj. przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów i dokonanie błędnych ustaleń faktycznych, polegających na przyjęciu, że sytuacja pozwanego uzasadnia rozłożenie zasądanego świadczenia na raty, co miało istotny wpływ na wynik postępowania;

2. art. 320 k.p.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie w sprawie, podczas gdy stan rodzinny, majątkowy pozwanego, od którego zależy zastosowanie wskazanego przepisu – tego nie uzasadnia, a także przez nieuwzględnienie interesów powoda tj. rozłożenie dochodzonej kwoty w czasie tak długim, że prowadzi to do pokrzywdzenia powoda.

W oparciu o powyższe zarzuty strona powodowa wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie kwoty zgodnie z żądaniem pozwu, bez jej rozłożenia na raty, ewentualnie o zmniejszenie ilości rat do 43 (po 1000 zł i jedna w kwocie 724,82zł), przy jednoczesnym zastrzeżeniu odsetek za opóźnienie w płatności poszczególnych rat. Strona powodowa wniosła także o zasądzenie kosztów postępowania odwoławczego.

Pozwany w swojej apelacji również zaskarżył wyrok tylko w zakresie punktu II, zarzucając niewspółmierność miesięcznej raty w stosunku do osiągniętych przez niego dochodów, przy uwzględnieniu ponoszonych kosztów utrzymania i leczenia. Nadto pozwany zarzucił naruszenie art. 233 k.p.c. i art. 320 k.p.c. poprzez oparcie ustaleń w zakresie sytuacji majątkowej i rodzinnej pozwanego wyłącznie na jego oświadczeniu z pominięciem dowodów w postaci dokumentów, w szczególności co do stanu zdrowia jego żony i jego zarobków. Za całkowicie wadliwe ustalenie pozwany uznał stwierdzenie, iż posiada dwoje dzieci, pobierając w związku z tym świadczenie 500+ w podwójnej wysokości, podczas gdy jest ojcem tylko jednego dziecka. W uzasadnieniu apelacji pozwany stwierdził, że aktualnie utracił świadczenie 500+ oraz dodatek celowy z Gminy Miejskiej K., gdyż nieznacznie przekroczył próg dochodowy.

W związku ze swoimi zarzutami wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku przez obniżenie orzeczonej nim kwoty raty miesięcznej z 600 zł do 200 zł lub maksymalnie 300 zł, co stanowi w jego ocenie aktualną i realną możliwość płatniczą pozwanego.

Rozpoznając niniejszą sprawę Sąd Okręgowy przyjął za własne ustalenia dokonane przez Sąd pierwszej instancji, uznając je za prawidłowe i oparte na właściwie przeprowadzonej ocenie zgromadzonego materiału dowodowego.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej była zasadna, natomiast apelacja pozwanego podlegała oddaleniu.

Na wstępie należy stwierdzić, że nie były zasadne podniesione w obu apelacjach zarzuty naruszenia art. 233 §1 k.p.c., a także zarzut pozwanego o bezzasadnym oparciu się przez Sąd Rejonowy w zakresie sytuacji osobistej i rodzinnej pozwanego wyłącznie na jego twierdzeniach, zamiast na dokumentach. Odnosząc się do tych zarzutów stwierdzić należy, iż Sąd pierwszej instancji nie odmówił jakiegokolwiek dowodowi wiarygodności, a także iż jego ustalenia pozostają w zgodzie z przeprowadzonymi dowodami. Zauważyć należy, iż zarzuty strony powodowej w tym zakresie w istocie dotyczą oceny prawnej stanu faktycznego ustalonego w sprawie pod kątem zaistnienia przesłanek określonych w art. 320 k.p.c. W treści uzasadnienia przedmiotowego zarzutu przez stronę powodową nie można odnaleźć jakiegokolwiek wyводу wykazującego, iż ocena dowodów dokonana przez Sąd Rejonowy naruszała zasady doświadczenia życiowego, bądź była sprzeczna z zasadami logicznego rozumowania, a tylko wówczas taki zarzut mógłby zostać uznany za skuteczny. Na dodatek sama strona powodowa w swojej apelacji przywołuje okoliczności faktyczne, których ani Sąd Rejonowy nie ustalił, ani które nie wynikają z jakichkolwiek dowodów, a mianowicie iż pozwany posiada dwoje dzieci i z tego tytułu otrzymuje świadczenie rodzinne tzw. 500+ w podwójnej wysokości. Ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie są zgodne z dowodem z przesłuchania pozwanego, a wynika z nich że

ma tylko jedno dziecko i otrzymuje jedno świadczenie rodzinne z tego tytułu. Także zarzuty pozwanego odnoszące się do naruszenia art. 233 k.p.c. są całkowicie chybione. To nie Sąd Rejonowy bowiem dokonał nieprawidłowych ustaleń w zakresie liczby dzieci pozwanego i wysokości świadczenia otrzymywanego z tego tytułu, lecz takie błędne twierdzenia zawarte zostały w apelacji strony powodowej. Nadto nie ma jakichkolwiek podstaw do kwestionowania podstawy dowodowej dla dokonania przez Sąd pierwszej instancji ustaleń w zakresie sytuacji osobistej, rodzinnej i dochodów pozwanego. Należy wskazać, iż ustalenia te nie były wbrew zarzutom pozwanego oparte wyłącznie na jego twierdzeniach, lecz w oparciu o przewidziany w kodeksie postępowania cywilnego dowód z przesłuchania strony procesu (art. 299 k.p.c. w zw. z art. 302 k.p.c.). Za bezprzedmiotowe należy ocenić zarzuty dotyczące pominięcia przez Sąd dowodów z dokumentów przedkładanych przez pozwanego, gdyż ani z pism procesowych pozwanego znajdujących się w aktach sprawy, ani z treści protokołu rozprawy z dnia 23 marca 2018 roku, nie wynika by pozwany kiedykolwiek zgłaszał wniosek o dopuszczenie dowodu z jakichkolwiek dokumentów. Jeśli takiego wniosku nie było, to Sąd pierwszej instancji nie mógł go pominąć, ewentualnie wadliwie oddalić. Sąd bowiem może poddać swojej ocenie jedynie wniosek, który został przez stronę zgłoszony.

W kontekście zarzutów naruszenia art. 320 k.p.c. stwierdzić należy, iż w przypadku zarzutu strony powodowej należy go ocenić jako trafny, natomiast w zakresie podniesionym przez pozwanego nie mógł on znaleźć uznania Sądu Okręgowego.

Wskazać należy, iż podstawą zastosowania art. 320 k.p.c. jest wyłącznie uznanie sądu, że zachodzą szczególnie uzasadnione przesłanki, na przykład, że ze względu na stan majątkowy, rodzinny czy zdrowotny niezwłoczne lub jednorazowe spełnienie zasądzonego świadczenia przez pozwanego byłoby niemożliwe lub bardzo utrudnione, albo narażałoby jego lub jego bliskich na niepowetowane szkody (M. Jędrzejewska (w:) „Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.”, t. 2, red. T. Ereciński, s. 24 i n.). Należy mieć na uwadze, że ochrona, jaką zapewnia pozwanemu dłużnikowi art. 320 k.p.c., nie może być stawiana ponad ochronę wierzyciela w procesie cywilnym i wymaga uwzględnienia wszelkich okoliczności sprawy, w tym uzasadnionego interesu podmiotu inicjującego proces. Podkreślenia wymaga przy tym i to, że rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty jest racjonalne, gdy dłużnik wykaże, że dysponować będzie środkami umożliwiającymi wykonanie tak zmodyfikowanego obowiązku w sposób odczuwalny ekonomicznie przez wierzyciela.

W świetle ustaleń dokonanych przez Sąd pierwszej instancji, jak również w świetle twierdzeń podnoszonych w swojej apelacji przez samego pozwanego, należy dojść do przekonania, że rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty określone w punkcie II zaskarżonego wyroku nie znajdowało uzasadnienia. Przyjęta przez Sąd Rejonowy ilość i wysokość rat, wbrew stanowisku tego Sądu, nie doprowadzi do zapłaty zasądzonego świadczenia bez konieczności wszczęcia postępowania egzekucyjnego. Skoro sam dłużnik twierdzi, że na taką wysokość rat go nie stać, to trudno w sposób przekonujący bronić odmiennego stanowiska. Jak już wcześniej wskazano rozłożenie zasądzonego świadczenia na raty ma racjonalny sens tylko wówczas, gdy osoba korzystająca z tego moratorium sędziowskiego jest w stanie systematycznie uiszczać zasądzone raty, przy jednoczesnym zaspokajaniu bieżących potrzeb własnych i swojej rodziny. Ocena w tym zakresie pozwanego dłużnika i sądu orzekającego niejednokrotnie nie jest tożsama. Jeśli jednak zrozumią może być rozbieżność polegająca na tym, iż pozwany twierdzi, że jest w stanie ponieść raty w określonej wysokości, a sąd pozostaje na innym stanowisku, to niezrozumiałe jest zastosowanie instytucji z art. 320 k.p.c., gdy pozwany twierdzi, że nie jest w stanie zapłacić rat w określonej wysokości, a sąd orzekający mimo wszystko na takie raty, nieakceptowane przez zainteresowanego, rozkłada zasądzone świadczenie. W tej sytuacji powstaje pytanie komu i czemu ma służyć zastosowana instytucja z art. 320 k.p.c., jeśli zobowiązany do uiszczenia rat od początku twierdzi, że nie jest ich w stanie zapłacić.

Z taką sytuacją mamy do czynienia w tej sprawie. Jakkolwiek bowiem w toku procesu pozwany wnosił o rozłożenie świadczenia na raty, to jednak limitował je do wysokości 300 zł miesięcznie. Jeśli w ocenie Sądu pierwszej instancji taka wysokość raty nie było możliwa do zaakceptowania, to powinien zaniechać stosowania instytucji określonej w art. 320 k.p.c., zamiast samodzielnego kształtowania wysokości raty na poziomie dwukrotnie wyższym niż to

wnioskował pozwany. Za takim rozwiązaniem przemawia także obecny stan sprawy, w którym apelację od wyroku w części dotyczącej rozłożenia na raty świadczenia wniósł także pozwany, który miał być beneficjentem tego orzeczenia.

Odnosząc się do apelacji pozwanego należy wskazać, iż zdaniem Sądu Okręgowego, Sąd Rejonowy nie naruszył art. 320 k.p.c. przez brak rozłożenia świadczenia na raty w wysokości żądanej przez pozwanego. Sąd Rejonowy w uzasadnieniu wyroku trafnie przywołał przesłanki stosowania art. 320 k.p.c., w szczególności konieczność uwzględnienia interesu powoda, który przecież wytoczył zasadne powództwo. Uwzględnienie wysokości rat na poziomie żądanym przez pozwanego czy to w toku procesu przed Sądem Rejonowym, czy to w trakcie postępowania odwoławczego, doprowadziłoby do sytuacji, gdy na skutek braku wywiązywania się z umowy zawartej ze stroną powodową znalazłby się on w sytuacji korzystniejszej niż w chwili zawarcia tej umowy. W momencie zawarcia umowy kredyt był udzielony na 95 miesięcy, a wysokość raty miała wynosić 736 zł, podczas gdy po 5 latach od zawarcia tej umowy należność z niej wynikająca miałaby zostać rozłożona co najmniej na 145 miesięcy, przy wysokości raty co najmniej o połowę niższej niż pierwotnie. Tego rodzaju rozstrzygnięcie Sądu postawiłoby stronę powodową w skrajnie niekorzystnej sytuacji. Jakkolwiek z ustaleń Sądu pierwszej instancji wynika, iż pozwany zaprzestał terminowej spłaty swoich zobowiązań z przyczyn od siebie niezależnych, to jednak nawet tego rodzaju okoliczność nie może uzasadniać tak nierównego potraktowania interesów obu stron tego stosunku prawnego. Zatem zasadnie Sąd Rejonowy uznał raty żądane przez pozwanego za zbyt niskie, aby mogły zostać uwzględnione, a Sąd Okręgowy z podanych przyczyn nie może uznać apelacji pozwanego za zasadną.

W tej sytuacji skoro brak podstaw w świetle art. 320 k.p.c., aby rozłożyć zasądzone świadczenie na raty w wysokości akceptowanej i możliwej do poniesienia przez pozwanego, a rat ustalonych na wyższym poziomie nie może on uiszczać, to trafnie zarzuca strona powodowa, iż brak było podstaw do rozłożenia kwoty zasądzonej wyrokiem na raty. Tego rodzaju rozstrzygnięcie nie zwiększa możliwości strony powodowej do uzyskania zaspokojenia roszczenia bez konieczności wszczynania postępowania egzekucyjnego. Nie powoduje także, aby pozwany w realnej perspektywie czasowej mógł wywiązać się ze swojego zobowiązania, nie ponosząc ewentualnych kosztów związanych z przymusowym postępowaniem egzekucyjnym. W związku z powyższym nie zachodziły przesłanki do stosowania w tej sprawie art. 320 k.p.c.

Mając powyższe na względzie Sąd Okręgowy oddalił apelację pozwanego, uznając ją za bezzasadną, o czym orzekł w punkcie 2 sentencji wyroku na podstawie art. 385 k.p.c. oraz zmienił zaskarżony wyrok w uwzględnieniu apelacji strony powodowej o czym orzekł w punkcie 1 sentencji na podstawie art. 386 §1 k.p.c.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 3 sentencji w oparciu o wyrażoną w art. 98 §1 k.p.c. zasadę odpowiedzialności za wynik procesu.

SSO Grzegorz Buła SSO Agnieszka Cholewa-Kuchta SSR Marcin Hałgas